



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1421 (161/2025) | 26.08.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Litwa: premier pod lupą i nowe rozdanie

Wskutek skandalu związanego z zarzutami o malwersacje finansowe premiera Litwy Gintautasa Paluckasa oraz poważnych napięć między partiami tworzącymi koalicję doszło do dymisji rządu. Misję utworzenia nowego rządu otrzymała Inga Ruginienė (Litewska Partia Socjaldemokratyczna, LSDP), dotychczasowa minister opieki społecznej i pracy, która do współpracy zaprosiła partie Świt Niemna oraz Litewski Związek Chłopów i Zielonych. W skład przyszłej koalicji weszli także posłowie niezależni oraz reprezentanci Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR).

Powiązania biznesowe premiera. Kryzys polityczny na Litwie został wywołany przede wszystkim przez ujawnienie podejrzanых powiązań finansowych premiera Gintautasa Paluckasa (LSDP) z firmami otrzymującymi wsparcie z publicznych funduszy krajowych i unijnych. Doniesienia dotyczyły m.in. tego, że spółka Garnis, zajmująca się projektowaniem i produkcją systemów akumulatorowych, w której 49% udziałów posiada Gintautas Paluckas, uzyskała pożyczkę w wysokości ok. 200 tys. euro z krajowego banku rozwoju ILTE, którego jedynym udziałowcem jest Ministerstwo Finansów podległe premierowi, w czasie gdy Paluckas pełnił funkcję premiera. Jak spekulowano, firma premiera miała być założona jedynie po to, by otrzymać dotacje na preferencyjnych warunkach, a środki z niej pozyskane miały być wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem.

Wkrótce media ujawniły, że te powiązania mogły stanowić element szerszej sieci biznesowej, w której firmy krewnych i współpracowników Paluckasa wzajemnie korzystały z grantów i pożyczek publicznych. M.in. spółka Dankora, formalnie należąca do bratowej premiera, otrzymała ponad 130 tys. euro z funduszy UE. Środki te następnie były wykorzystywane na zakup systemów bateryjnych od spółki Garnis, powiązanej bezpośrednio z premierem. Była to równocześnie jedyna firma, która wzięła udział w postępowaniu przetargowym. Sprawą potencjalnych oszustw kredytowych, fałszowania dokumentów i przekupstwa zainteresowały się: Służba Badań Przestępstw Finansowych (FNIT), Służba Śledztw Specjalnych (STT), Państwowa Inspekcja Podatkowa (VMI) oraz Naczelna Komisja Etyki Służbowej. W tym samym czasie na jaw wyszło, że Paluckas nie zapłacił części odszkodowania miastu Wilno, po prawomocnym wyroku z 2012 r. w tzw. sprawie szczurów. Sąd Najwyższy Litwy skazał go wówczas na karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu i obowiązek uiszczenia 16,5 tys. euro na rzecz miasta, gdyż będąc dyrektorem administracji samorządu Wilna i mając wpływ na wybór usługodawców, Paluckas faworyzował niektóre spółki świadczące usługi deratyzacyjne.

Po ujawnieniu pod koniec maja potencjalnych malwersacji opozycja określiła te działania jako „prywatyzację państwa” i zażądała dymisji premiera. Przed budynkiem parlamentu odbyły się demonstracje antykorupcyjne, których uczestnicy zwracali uwagę, że nawet jeśli nie złamano prawa, to doszło do poważnego naruszenia standardów etycznych i zasady unikania konfliktu interesów. Prezydent Gitanas Nausėda stwierdził, że sprawa „podważa wiarygodność Litwy w zarządzaniu funduszami UE”, a premier powinien ją wyjaśnić lub podać się do dymisji. Paluckas wybrał tę drugą opcję.

Napięcia w koalicji. Skandal dotyczący działań premiera nie był jedyną przyczyną niestabilności rządu. Już od dłuższego czasu narastały nieporozumienia pomiędzy partiami koalicyjnymi, głównie Związkiem Demokratów kierowanym przez Sauliusa Skvernelisa a partią Świt Niemna Remigijusa Žemaitaitisa ([„Komentarze Brief IEŚ” nr 1225](#)). Spekulowano, że ta ostatnia powinna zostać wykluczona z koalicji w reakcji na kontrowersyjne zachowanie Žemaitaitisa, w szczególności jego wypowiedzi i wpisy w mediach społecznościowych. Žemaitaitis krytycznie odnosił się wobec prezydenta Nausėdy, wyrażał wątpliwości co do działalności ambasady USA na Litwie, podważał konieczność wspierania Ukrainy w wojnie z Rosją. Miał przyjąć kosztowny prezent w postaci biletów do



USA oraz przekazać tajne informacje o bezpieczeństwie państwa. Ponadto ujawniono, że w czasie ubiegłorocznej kampanii wyborczej partia otrzymała darowizny od osoby powiązanej z rosyjskimi oligarchami oraz od osób prawnych (czego zabrania Kodeks wyborczy).

Związek Demokratów wielokrotnie wyrażał wątpliwości co do kontynuacji współpracy ze Świtem Niemna, ale także krytykował LSDP za naruszanie standardów etycznych. Jednym z przykładów była próba nowelizacji Kodeksu karnego w zakresie zniesienia odpowiedzialności za szkody niemajątkowe wyrządzone państwu. Zgodnie z propozycjami wnoszonymi przez socjaldemokratów urzędnicy państwowi byłiby karani za nadużycia tylko wtedy, gdy spowodują one znaczne szkody majątkowe (obowiązujące prawo mówi o szkodzie znacznej, nie precyzując, czy jest ona majątkowa, czy niemajątkowa). Poprawki te złagodziłyby odpowiedzialność karną polityków w tzw. sprawie czekowej¹, w którą zamieszani byli m.in. członkowie LSDP oraz Świtu Niemna. Ponadto według Demokratów została naruszona umowa koalicyjna, kiedy jeden z parlamentarzystów LSDP odmówił dobrowolnego uchylenia immunitetu w uproszczonej procedurze, a głosowanie w tej sprawie okazało się nieskuteczne wskutek braku wystarczającej liczby głosów LSDP i Świtu Niemna. Ostatecznie Związek Demokratów odmówił udziału w nowo formowanym rządzie.

Zapowiedź utworzenia nowego rządu. Wobec narastającej presji politycznej i społecznej 31 lipca 2025 r. Paluckas ogłosił swoją rezygnację ze stanowiska premiera i przewodniczącego LSDP. Wkrótce pojawiły się cztery kandydatury na ten urząd: wiceprzewodniczącego Sejmu Juozasa Olekasa, mera rejonu wileńskiego Roberta Duchniewicza, mera Janowa Mindaugasa Sinkevičiusa oraz minister opieki społecznej i pracy Ingi Ruginienė. Na nowego premiera wskazana została Inga Ruginienė. W szeregach opozycji jest ona krytykowana za brak autorytetu wśród członków LSDP oraz brak doświadczenia w polityce (wcześniej sprawowała funkcję przewodniczącej konfederacji związków zawodowych, a karierę polityczną rozpoczęła dopiero w 2024 r.), a także podróże do Rosji, które miały miejsce po aneksji Krymu (Ruginienė wyjaśniła, że miały one charakter rodzinny). Do koalicji zaprosiła Świt Niemna oraz Litewski Związek Chłopów i Zielonych (LVŽS), w której to frakcji znalazło się także dwóch posłów bezpartyjnych i trzech przedstawicieli Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR). Nowa koalicja ma liczyć 82 posłów: 52 – LSDP, 19 – Świtu Niemna i 11 – LVŽS wraz z partnerami, co daje silną pozycję w 141-osobowej izbie poselskiej. Przyszła premier zapowiedziała koncentrację na wartościach socjaldemokratycznych i realizację postulatów społeczno-gospodarczych: (1) zwiększenie dostępności usług publicznych, w tym usług zdrowotnych, (2) zmniejszenie problemu ubóstwa poprzez podniesienie płacy minimalnej i wysokości emerytur oraz (3) przyciągnięcie inwestycji.

Wnioski. Przyczyną dymisji premiera Litwy był skandal gospodarczy, podczas którego ujawniono szereg nieprawidłowości dotyczących pozyskiwania i wydatkowania środków z funduszy unijnych i źródeł krajowych, co stworzyło podejrzenia o nepotyzm, konflikt interesów i nadużywanie władzy. Do rozłamu w koalicji przyczyniły się także nieporozumienia między partiami. Tym samym potwierdziły się wcześniejsze obawy sugerujące wysoką niestabilność rządu powstałego w listopadzie 2024 r.

Stanowisko szefa rządu obejmie Inga Ruginienė, która nie ma dużego doświadczenia politycznego. Wątpliwości budzi szczególnie jej znajomość kwestii bezpieczeństwa i obrony, które w dalszym ciągu znajdują się w centrum polityki litewskiej. Jednocześnie w polityce zagranicznej można spodziewać się kontynuacji dotychczasowych priorytetów: realizacji projektów związanych ze wzmacnianiem potencjału militarnego, współpracy z Polską ([„Komentarze IEŚ”, nr 1246](#)) oraz partnerami w regionie Morza Bałtyckiego ([„Komentarze IEŚ”, nr 1406](#)), a także zabiegania o zwiększenie obecności sił sojuszniczych na terytorium Litwy.

Rozmowy koalicyjne dotyczyły głównie kwestii socjalnych, gospodarczych i podatkowych. O ile udało się uzyskać konsensus w sprawie realizacji niektórych obszarów polityki edukacyjnej i socjalnej (edukacja obywatelska w szkołach, podniesienie zasiłków na dzieci i podwyżki dla służby zdrowia), o tyle większe kontrowersje budziły zmiany w zakresie polityki fiskalnej, zdrowia reprodukcyjnego oraz związków partnerskich. Te kwestie mogą prowokować większe napięcia wewnątrz koalicji. Sytuację komplikuje również fakt, że prezydent zapowiedział

¹ Sprawa dotyczy nielegalnie wykorzystywanych środków finansowych w samorządach w latach 2019-2023.



iż nie zatwierdzi ministrów będących członkami Świtu Niemna – w takim przypadku partia może zaproponować kandydatów bezpartyjnych.

Umowa koalicyjna przewiduje, że przewodniczącym Sejmu ma zostać Juozas Olekas po ustąpieniu z tego stanowiska Sauliusa Skvernelisa. LSDP będzie odpowiadać za dziewięć ministerstw: finansów, obrony narodowej, kultury, opieki społecznej i pracy, transportu, zdrowia, edukacji, nauki i sportu, spraw zagranicznych oraz spraw wewnętrznych. Świt Niemna deleguje trzech reprezentantów do ministerstwa środowiska, energetyki i rolnictwa, a frakcja LVŽS obejmie ministerstwo gospodarki i innowacji oraz sprawiedliwości. To ostatnie ma przypaść AWPL-ZChR. Będąc w rządzie, AWPL-ZChR ma szansę na realizację swoich postulatów, m.in. w zakresie wzrostu zasiłków, rozwoju projektów infrastruktury regionalnej czy utrzymania szkół dla mniejszości. Może tym samym poprawić swoje notowania i zwiększyć widoczność na Litwie. Sondaże wskazują, że obecnie popiera ją jedynie 2,5% obywateli (Spinter tyrimai, lipiec 2025).

26 sierpnia, tuż po zatwierdzeniu kandydatury Ruginienė na urząd premiera, pod Sejmem odbył się protest pod hasłem „Dzień Hańby”, przeciwko koalicyjnym partnerom socjaldemokratów. Niewykluczone, że w nowej koalicji LSDP osłabi swój wizerunek i straci poparcie części wyborców.